



Rok 26.

PRZEDPŁATA w POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, środa 2 września 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POŻTAŁCE:
Kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,63 mk.
INZERATY: od wiersza drobn. 26 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 29.

Nr. 201

W sprawie Rydzyny

zabrał teraz głos także „Kurj. Pozn.” Odezwanie się „Kurj. Pozn.” jest ważne dla tego, że redaktor tegoż należał do tych trzech redaktorów, którym książkę Sułkowski i tegoż prawni zastępcy sprawę przedłożył. Z artykułu „Kurj. Pozn.” dowiadujemy się, że oświadczenie ówczesne o sprawie Rydzyny bynajmniej redaktora nie przekonały, stąd oparł się opatrzenia swym podpisem ułożonego przez doradcę prawnego komunikatu — dalej odnosimy z artykułu „Kur. Pozn.” wrażenie, że chciano sprawę Rydzyny zastawić podpisami trzech do narady zaproszonych redaktorów, wreszcie dowiadujemy się, że nie przystąpiono do układów z rządem pruskim po naradzie z trzema redaktorami, lecz przedłożono tym panom już fakt dokonany i starano się postępowanie swe wytłumaczyć.

Pod koniec powiada „Kurj. Pozn.”, że pewno wyjaśnienia p. dr. Z. Dziembowskiego przyjdą po niewczasie. Tak i nam się wydaje.

Wydaje się nam prócz tego, że w całej sprawie nie wszystko jest w porządku.

Pytamy się dalej, dla czego milczą inni panowie, którzy wzięli udział w naradach? Tajemnicą związani już nie są, czy uważają oni sprawę za tak jasną, że nie potrzeba nad nią dyskutować?

Przeciw Niemcom.

Pomimo krążących pogłosek, jakoby Niemcy były zdecydowane kapitulować przed Anglią i zaniechać dalszych zbrojeń na morzu, opinia angielska ma w dalszym ciągu ton niezmiennie wojowniczy. I tak np. ogłasza p. Arnold White, wysoki urzędnik w ministerjum marynarki, następującą przestrożę w „Standardzie”:

„Uważam za swój obowiązek przestrzedz ziomków, że Niemcy mają niewątpliwie zamiar rzucić się na Anglię i że ten zamiar ujawnia się nie tylko w budowie nowych okrętów — budowie za pożyczane fundusze — ale w przygotowywaniu na wybrzeżu fryzyskim, przede wszystkim w Emdenie, gdzie dziś już nagromadzono cały aparat do natychmiastowej napaści na Anglię. Ostatnie dwa tygodnie spędziłem w Emdenie i widziałem to przygotowanie. Stoją tam dwa korpusy armji, są wojskowe kanały, skonstruowano 29 żórawi do ładowania statków wojennych, na trzykilometrowej esplanadzie skupiono wojenne materiały, dokoła trzech tamtejszych portów wzniesiono magazyny, które są obficie zaopatrzone we wszystko, czego może potrzebować armja i załoga okrętów.”

O nastroju opinji angielskiej świadczy między innymi także fakt następujący:

Niezmiennie popularny kaznodzieja, r. Horton, miał przed kilku dniami kanie w Londynie, które następnie ogło-

sił drukiem i w którym wypowiedział te słowa: „Chrześcijańskiego państwa zadaniem jest działać na zasadzie pokoju i miłości, które świat jedną — nie gotować się do wojny, ale otwarcie zaniechać przygotowań i jasno pokazać, że... postanowiło raczej cierpieć, niż walczyć lub nawet myśleć o walce.” Na to purytańskie echo propagandy tolstojowskiej odpowiedziano na szpaltach pism stołecznych i prowincjonalnych w formie listów do redakcji, a ogromna liczba tych listów i treść ich dowodzą, do jak wysokiego stopnia doszło obecne napięcie. Tysiące ludzi protestuje publicznie przeciw stosowaniu ewangelicznych zasad Hortona w polityce, tysiące ostrzegają przed Niemcami i wzywają rząd, aby był każdej chwili gotowy do walki.

Germanizacja Alzacji i Lotaryngji.

Według statystyki, przez „Biuro statystyczne dla Alzacji i Lotaryngji”, stosunki w tym kraju zmieniają się szybko na korzyść niemieckiego żywiołu. W r. 1905 ludności niemieckiej było tam 1,575,122 czyli 86.80 procent, do francuskiej przynależało się tylko 200,220 osób czyli 11.04 proc. W porównaniu z r. 1900, liczba osób, mówiących po francusku, zwiększyła się tylko o 787, a stosunek ludności francuskiej do niemieckiej zmienił się na niekorzyść Francuzów. Gdy w r. 1900 Francuzi stanowili 11.60, w r. 1905 już tylko 11.04 proc. ludności. Liczba dzieci niemieckich zwiększyła się o 6, francuskich tylko o 2,8 proc.

Po aneksji kraju zezwolono na używanie języka francuskiego, jako urzędowego, w 420 gminach. Od tego czasu zaprowadzono w 109 z tych gmin, pierwotnie francuskich, język urzędowy niemiecki, a język francuski jest używany tylko w 311 gminach. Obszar francuski nie stanowi jednolitej całości. Najsilniejszy jest jeszcze żywioł francuski nad granicą zachodnią Alzacji, gdzie 286 gmin używa w stosunkach urzędowych języka francuskiego. W dolnej Alzacji jest gmin francuskich już tylko 22, a w Alzacji górnej tylko 3. Z okręgów administracyjnych tylko jeden, a mianowicie tylko powiat Chateau-Salines, posiada większość ludności francuskiej, a mianowicie 68.89 procent. Drugi powiat, w którym do niedawna jeszcze Francuzi mieli przewagę (55 procent ludności), powiat wiejski Metz, według statystyki z r. 1905 został już opanowany przez Niemców. Wobec takiego rozwoju stosunków, zupełne zniemczenie tego kraju jest już bodaj tylko kwestją czasu.

Niemiecki baranek.

Współpracownik gazety „Wieczór” konferował z pewnym dyplomata niemieckim. Rozmowa dotyczyła głównie stosunku Niemiec do Turcji oraz kwestji wschodniej, w końcu dotknęła obiegających prasę pogłosek o zakulisowej akcji niemieckiej, wymierzonej przeciw Rosji, Francji i Anglii. Dyplomata wytłumaczył się i tutaj, zwalając winę na „nieznanego nieprzyjaciela”. Tłumaczenie jest ciemne, o co prawdopodobnie

chodziło bardzo dyplomacie niemieckiemu.

„W końcu rozmowy — pisze współpracownik gazety „Wieczór” — dotknąłem sprawy proklamacji, podniecających Turcję przeciw Rosji i Francji oraz pogłosek o źródle sfałszowanych dokumentów.

Jest to jedna z tych brutalnych plotek, których tak wiele rozpowszechniano w ostatnich czasach. Są one zbyt banalne, zbyt mizerne, aby je potrzeba było obalać. Źródło ich jest zresztą wiadome. Obejrzyj się pan — oświadczył dyplomata — i przypomnij sobie, jakie fantastyczne i sensacyjne pogłoski krążyły po świecie, a sądzę, że ich twórcy zawstydziliby się na ich wspomnienie. — Zgodnie z temi pogłoskami Niemcy miały rzekomo prowadzić intrygę w Konstantynopolu i proponując Turcji przynajmniej, podszczuwały Turcję do wojny; wywoływały spory pograniczne w Persji, zagrażały Polsce, dążyły do hegemonji w Europie itd.

Wszystkie te fantazje oczywiście nie pozostawiają śladu w historii, lecz na nie szczęście znajdują łatwy i tani zbyt w Rosji. Z tego dobrze zdają sobie sprawę fabrykanci zatrudnieni w przemyśle politycznym. Są oni wybornie zorganizowani i liczą na niedoświadczenie publiczności, a być może także na cierpliwość kół rządowych tudzież prywatnych społeczeństwa, które wybornie znają rzeczywisty stan rzeczy lub przynajmniej powinny go znać dobrze.

Wynika ztąd, że „dobrze zorganizowane koła” intrygują wciąż przeciw niewinności niemieckiej. Dyplomata nie mówi, co to są za tajemnicze koła, daje jednak do poznania, iż Niemcy nie mają zbyt wielu przyjaciół. To prawda.

Bojkot.

W Krakowskim „Głosie Narodu” pisać: Od chwili zgłoszenia ustawy o wywłaszczeniu i paragrafu 7 językowego powstało w Galicji mnóstwo komitetów bojkotowych. Wiadomości o ich zamiarach i działalności ogłaszały wszystkie pisma galicyjskie, nawet zakordonowe, prawie w każdym numerze. Projekty bojkotu sypały się, jak z rogu obfitości. Chwalono obywatelską gorliwość na różnych wiecach i zebraniach, chwalił się jeszcze dzisiaj z okazji różnych uroczystości i obchodów narodowych, lecz już zapal słabnie i początkowy hałas cichnie, jak to u nas zwykle bywa w podobnych razach.

Czyżby bojkot towarów pruskich stawał się frazesem? Przypuszczam, że nie. Przypuszczam, że komitety bojkotowe działają w różnych miejscowościach Galicji wschodniej i zachodniej, lecz ich praca jest cicha i skromna.

Bądź co bądź, umysły gorętsze niepokoją się tym stanem ciszy i skromności, pomawiają go o bezwład i martwość. Pragnącoś więcej wiedzieć o rozmiarach działalności komitetów bojkotowych w Galicji. Zapytują, badają, czynią już nawet gorzkie wyrzuty.

W wydanej np. w tych dniach broszurze: „Tryumfy krzyżackiej kultury”

pan Bogdan Krzysztofowicz (Prawdzie) pisze:

„Więc leć jak śnieg gęsty, haśla i frazesy: o bojkocie towarów pruskich... wreszcie o koronie wszelkiej akcji obrony narodowej organizacji pod nazwą: Polskiej Ligi Narodowej czy „Straży Polskiej”. Frazesy i haśla, jak śnieg leć i... jak śnieg topnieją.”

Pragnąc zburzyć panowanie frazesu, pan Prawdzie radzi zwołać do Lwowa ogólny wiec polski z oficjalnymi narodowymi reprezentantami, z przedstawicielami wszystkich stronnictw, z komitetami obywatelskimi z całego kraju i ze wszystkich miejscowości, jakoteż z istniejącymi już narodowymi organizacjami.

Kraków już stworzył organizację, zw. „Straż Polska”, która inicjatywę pana Prawdzica podjąć może. Przedewszystkiem zaś powinna zwołać na ogólny wiec w Krakowie wszystkie prowincjalne komitety bojkotowe w celu obmyślenia i zdecydowania jednolitej akcji, w celu wytworzenia federacji wszystkich tych wolnych, samorządnych związków.

Federacja nie przeszkodziłaby zachować im swobody działania, wzmocniłaby tylko każdy związek, każdą grupę obywatelską, dając jej łączność z innymi grupami, pozwalając na przeprowadzenie szerokiego planu działania, co możliwem jest tylko pod warunkiem dobrej organizacji poszczególnych grup bojkotowych.

W interesie podniesienia polskiego przemysłu, federacja komitetów bojkotowych mogłaby z łatwością ułożyć dokładny spis rzemieślników i kupców polskich, spis dostępny dla każdego mieszkańca w Galicji, a nawet i innych zabiorów w celu rozpowszechnienia go w całym kraju, użyteczny skorowidz, którym możnaby zachęcać wszystkich mieszkańców Galicji do dawania pracy i możliwości zarobku rzemieślnikom, kupcom i przemysłowcom polskim.

Taki spis obecnie jest niezbędnie potrzebny.

Poza tem tylko federacja komitetów bojkotowych mogłaby opracować program w zakresie bojkotu i środki do jego wykonania.

„Straż polska” powinna zwołać taki wiec w Krakowie.

Lucjan Lem.

Kasy oszczędności katolickich Stowarzyszeń czeladzi.

*) Wiadomo powszechnie, że katolicy niemieccy, pouczeni kulturkampfem, stworzyli doskonałą organizację wszelkich żywiołów katolickich Organizacja rozbudowana jest tak, że każdy zawód, każdy stan, każda warstwa społeczna posiada swoją organizację osobną, swoje osobne związki. Wszystkie atoli te stowarzyszenia i związki owiane są jedynie i tym samym duchem, którego źródłem jest idea katolicka uwydatniająca się na zewnątrz przez Kościół katolicki.

Taką osobną organizacją w łonie katolików niemieckich ma także czeladź rzemieślnicza. Stowarzyszenia czeladzi katolickiej miały pierwotnie być ostoją i dźwignią dobrych obyczajów wśród czeladzi. Czas i jego wymagania rozszer-

rzyły zakres działalności tych stowarzyszeń. Podjęły się one więc zadania dalszego kształcenia swoich członków i urządziły kursy dla nauki uzupełniającej i fachowej. A celem pielegnowania tak ważnej dla rzemieślnika cnoty oszczędności, stworzyły kasy oszczędności; pierwsze z nich powstały jeszcze przed 50 laty. Według organu stowarzyszeń czeladzi katolickiej „Mittellungen aus dem Katholischen Gesellenverein“ wynosiła liczba tych kas w r. 1902: 527, w r. 1904: 550, w r. 1906: 613.

Obecnie liczba prawdopodobnie jest jeszcze większa.

Oszczędności roczne wynosiły w r. 1902: 1,730,000 mk., w r. 1904: 1,700,000 mk., w r. 1906: 2,158,178 mk. Ogólny fundusz wynosił w tych samych latach 4,450,000 mk., wzgl. 4,413,000 mk., wzgl. 5,207,135 mk.

Podnieść należy, że nie tylko liczba kas wzrosła, ale że i czeladź coraz bardziej z urzędów tych korzysta, pomimo że w ostatnim czasie wiele gmin potworzyło nowe kasy oszczędności, i pomimo że kasy te płacą większy procent od oszczędności, jak kasy stow. czeladzi. — Przyczyną tego jest fakt, że publiczne kasy oszczędności nie wypełniają dostatecznie swojego głównego zadania, t. j. że nie są kasami oszczędności dla ludzi biednych. Przedewszystkiem nie dbają one należycie o to, ażeby oszczędzającemu ułatwić korzystanie z kasy oszczędności pod względem — miejsca, czasu i szybkości załatwiania interesu.

Kasy stowarzyszeń katolickich przeciwnie wszystkim tym względom uczyniły zadość. Wszystkie ich kasy oszczędności są od siebie niezależne. Od utworzenia kasy centralnej odstąpiono, by nie kępować swobody poszczególnych kas pod względem przystosowania się do lokalnych warunków. Miejscem składkowym jest dom wzgl. lokal stowarzyszenia. W ten sposób uporano się z trudnością ułatwienia korzystania z kasy oszczędności co do miejsca. Wszakże członkowie do lokalu Towarzystwa swego idą chociażby raz na tydzień. Najprędzej dowiedzą się o nim także obcy czeladnicy wędrowni. Sposób załatwiania interesów zastosowany został do wymagań oszczędzających. Członkom, którzy często znajdują się na wędrowce, nie tyle chodzi o wysokość procentu jak o to, ażeby odłożone pieniądze natychmiast ubezpieczyć, a dalej ażeby je o ile możności jak najprędzej bez terminu wypowiedzenia otrzymać z powrotem, gdy trzeba się udać na dalszą wędrowkę. Z tych przyczyn przyjmują kasy i najmniej kwoty n. p. 50 fen. i ułatwiają wypłatę we wszelki możliwy sposób.

Tak więc czynią kasy te wymogom korzystania z kas oszczędności zadość co do czasu i załatwiania interesów.

Kasy te noszą się z zamiarem utworzenia „centralnej kasy dla czeladzi wędrowniej“. Członkowie jej nie potrzebowaliby w ten sposób zabierać ze sobą więcej pieniędzy aniżeliby tego wymagała chwilowa potrzeba. Resztę mogliby

składać lub odbierać w każdym Towarzystwie czeladzi.

Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami ** jest zabroniony. — Redakcja.

Armada hiszpańska.

W chwili obecnej toczy się w Hiszpanii walka handlowa o budowę nowej armady. Do rozpisania przez ministerjum wojny konkursu stanęły cztery grupy przemysłowców: angielska (Vickers, Armstrong Comp. Brown), francuska, włosko-austriacka i hiszpańska, do której należą także firmy londyńskie. W końcu ubiegłego tygodnia ministerjum przystąpiło do rozważenia ofert nadesłanych, a lubo nie zapadła jeszcze uchwała stanowiąca, zdaje się, że największe widoki zwycięstwa w konkursie ma grupa angielska. Anglia tedy za przyjaźń, okazywaną Hiszpanii, otrzymuje zapłatę w gotówce. Ale nietylko w gotówce. Zważyć bowiem wypada, że przyjęcie oferty angielskiej oddaje faktycznie do dyspozycji Wielkiej Brytanii na cały szereg lat trzy największe arsenały marynarskie (Ferol, Kadyks i Kartagena), a zarazem trzy bardzo wybitne punkty strategiczne. Prasa niemiecka akcentuje złośliwie, że w ten sposób Hiszpanja utrwała coraz więcej swój stosunek wasala względem W. Brytanii: „Anglia może być dumna że bez hałasu, bez szumnych mów i telegramów, jedynie dzięki bardzo dyskretnej dyplomacji, osiągnęła takie wyniki.“

Być jednak może, że jeszcze w ostatniej chwili część olbrzymich obstarunków Hiszpanji dostanie się grupie francuskiej, która dokłada wszelkich starań, żeby i polityczny stosunek Francji do półwyspu Pirenejskiego zlikwidować w brzęczącej gotówce. Przemysł niemiecki z góry dał za wygraną i wcale do konkursu nie stanął.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Rząd niemiecki, poniósłszy w sprawie marokańskiej dyplomatyczną klęskę, stara się o nawiązanie przyjaznych stosunków z Francją. Znamienną jest pod tym względem mowa, wygłoszona przez cesarza niemieckiego w Strasburgu, z okazji bankietu wydanego po zakończeniu parady wojskowej. — Cesarz w swej przemowie podniósł, że wśród widzów spostrzegł wielu weteranów francuskich z pod Sofferina, Magonty, Inkermanu i Sebastopolu obok weteranów z ostatniej wojny niemiecko-francuskiej. Z tego zupełnie codziennego objawu, że francuzi, ciekawością zdjęci, przyglądali się rewji wojsk, wywnioskował cesarz niemiecki, że gdzie żołnierskie serca zawsze się zrozumięją. Wskazywanie na to, że weterani francuscy stali zgodnie obok weteranów niemieckich, jest jakby ukrytym życzeniem, aby w przyszłości wojsko francuskie stanęło ramię do ramienia z armją francuską. — Czy to życzenie się kiedy spełni, jest więcej niż wątpliwem. Francja nie zapomni nigdy stra-

ty pięknej Alzacji i Lotaryngji. W innej przemowie zapewniał cesarz, że pokój europejski jest zapewniony. — Jeżeli tak jest, dla czego Niemcy się ciągle zbroją i na lądzie i na morzu.

Minister spraw wewnętrznych złagodził nieco przepisy o wydaleniu robotnika zagranicznego z kraju, jeżeli złamie kontrakt. Robotnika zagranicznego nie ma się wydalać z kraju, jeżeli toczą się układy o przyjęcie nowej pracy. Policji jednak pozostawia się prawo wydalenia robotnika, jeżeli się staje uprzykrzonym. — W rzeczy samej nie wiele się zatem zmieniło.

Rosja. Petersburg, 31 sierpnia. W Tomsku rozpoczęto śledztwo w sprawie olbrzymiej defraudacji na kolejach syberyjskich. Na stacji Krasnojorsk wykryto przeszło 200 000 rubli niedoboru w kasie. Na innych stacjach osiągają oszustwa miliona rubli. Aresztowano cały szereg urzędników i odstawiono ich do więzienia w Tomsku.

Austria. W administracji dworu cesarskiego stwierdzono sprzeniewierzenie 7 milionów koron. Stanowisko radcy dworu barona Wetschla zachwiane.

Ischl, 31 sierpnia. (Usunięcie kamienia węgielnego.) W sobotę po południu złożono kamień węgielny pod szpital imienia cesarzowej Elżbiety. W noc z soboty na niedzielę oderwano kamień i wykradziono dokument napisany własnoręcznie przez cesarza Franciszka Józefa oraz kilkanaście monet w wartości 30 koron. Na wykrycie przestępców wyznaczono nagrodę 1000 koron.

Praga, 31 sierpnia. W sobotę w obecności bardzo licznie przybyłych delegatów otwarto tu IV kongres katolików słowiańskich. Przewodniczącym komitetu wybrano dr. Hrubana. Po przemówieniach arcybiskupa Skarbensky'ego i Ferdynanda ks. Lobkowitza, przewodniczący kongresu wygłosił mowę z okazji jubileuszu papieża i cesarza austriackiego. Następnie odczytano telegramy, jakie kongres wysłał do papieża, cesarza i następcy tronu.

Anglia. Niemcy są dziwnie ciekawi. Skoro flota angielska odbywa większe ćwiczenia niż ztąd ni zowąd zabląka się w te strony jakiś niemiecki statek. Oto teraz do portu przy ujściu Tyne zawinął torpedowiec niemiecki w chwili gdy flota angielska odbywała tamże ćwiczenia. Gdy oficerów niemieckich zapytano, w jakim celu dotąd przybyli, oświadczyli, że burza zmusiła ich do szukania schronienia w porcie. — Ta burza przyszła dziwnie w samą porę.

Persja. Z Täbris donoszą, że rewolucjoniści postawili szahowi ostateczne warunki, w których żądają powołania do rządów ludzi z obozu rewolucyjnego, wygnanie wszystkich wsteczników z Teheranu, udzielenia zupełnego ulaskawienia, mianowania gubernatorów według propozycji nadgubernialnych i natychmiastowe zwołanie parlamentu.

Sprawa Marokańska. Sultan Abdul-Aziz ogłasza, że nie uważa się za złożonego z tronu. Ostatnią klęskę poniósł skutkiem zdrady. Teraz czeka aż

zwolennicy zbroją wojsko wierne i jemu oddane, a potem rozpocznie na nowo wojnę przeciw Mulej Hafidowi.

Japonja. Prezes ministrów markiz Katzura oświadczył, że urządzenie wystawy wszechświatowej w Jokohamie odłożono do 1917 r.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 1-go września 1908.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z polikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne

* **Posel de ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawcą będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czytelni Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd. prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa.“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że wszystkie telegramy mającymi w Kościuszkę, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Lebińska,
Dolna Wałowa 1. I.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem redakcji „Wielkopola“ od firmy A. Rose w Bazarze 112 mk., Kostrzewskiego („Hermes“) 4,50 mk., Pankowskiej 6,75 mk., A. Suchockiej z Pleszewa 25 mk., Kostrzewskiego („Atlas“) 4,50 mk., pana dr. Lnińskiego z Czarnkowa 3 mk., N. N. 2,50 mk. — Razem 158,25 marek.

Kusztelanowa, skarbniczka,
ul. Ogrodowa 12.

* **Z teatru.** Po czteromiesięcznej przerwie rozpocznie się sezon teatralny w sobotę, dnia 12 września rb. pod dyktando pana Andrzeja Lelewicza. Repertuar w pierwszym tygodniu wypełnią następujące sztuki: W sobotę, dnia 12 bm.: „Piękny sen.“ prolog w 1 akcie K. Zalewskiego, „Dziwizy wieczór“, akwarela sceniczna w 1 akcie G. Zapolskiej, „Halka“ (akt I) opera Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. — W niedzielę 13 bm. po południu o godz. 3: „Wicek i Wacek“, komedia w 4 aktach Zygm. Przybylskiego. Ceny do połowy niższe. — Wieczorem: „Piękny sen“, „Dziwizy wieczór“, „Halka“ (akt I). Ceny operowe. — W poniedziałek, dnia 14 bm. po raz pierwszy: „Mąż idealny“, komedia w 4 aktach Oskara Wilde'go. Ceny zwyczajne. — We

Jakób bez skazy.

78 Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Było już bardzo dobrze! Joanna odzyskała rozum, kochała pana i byłaby mi posłuszną — rzekła do swego zięcia.

— Zdaje mi się — odrzekł margrabia — że doktor ma wielki wpływ na umysł mojej narzeczonej. Zamiast leczyć ją i odwracać jej myśli od tego zbrodniarza, który uczynił panią wdową, podtrzymuje jej obłąkanie i chorobę. Mojem zdaniem, Joanna nigdy nie wróci do zdrowia, dopóki on ją leczyć będzie.

— Masz słusność, drogi margrabio. I mnie ta myśl przychodziła do głowy. Ale poradźmy na to. Od jutra zabronię mu wstępu do wili. Joanna, nie widząc go przez parę dni, zapomni o nim i odzyskamy spokój. Będziemy mogli działać według naszego przekonania i nie pozwolimy, by ten ograniczony człowiek nie widzący dalej nad koniec swego nosa, brudził nam więcej.

— Powinniśmy się spieszyć... Termin żałoby Joanny już bliski i jeżeli teraz ogłosimy, to ukończy się właśnie na dzień, w którym córka pani pozostanie margrabiną.

— Rozumiem twoją niecierpliwość, margrabio. Gdyby nie nasze nieszczęście, dawno byłbyś już mężem mej córki.

— Jestem tem więcej niecierpliwym, że do miłości mej dla Joanny łączy się pewność, iż pożyte małżeńskie wyleczy

ją ostatecznie. Podróże, nowe twarze, wielkie przestrzenie powietrza rozerwą ją i zwróci jej myśli w kierunku innym. I gdy przywiozę panią z żoną, będzie ona tak zdrową, jak była nią przed straszną katastrofą, która nas tak okropnie dotknęła.

Noc przynosi radę, więc i pani Bertin namyśliła się i postanowiła nie wzbraniać wstępu doktorowi. Obudziłoby to w nim podejrzenie.

Doktor nie domyślał się nawet, że pani Bertin wyznaczyła tak bliski termin ślubu Joanny, dla tego też osłupiał, dowiedziawszy się o tem od Andrzeja Nangy.

— Szanowny doktor wie, że czynię wszystko, by uwolnić i zrehabilitować naszego przyjaciela Jakóba, przypuszczam więc, że nie weźmie mi za złe mego pytania.

— Mów pan, o co chodzi?

— Czy Joanna Bertin wyleczona jest zupełnie?

— Niestety! jeszcze nie. Lecz powróć do zdrowia jest pewny i bliski. — Ale dla czego zapytujesz mnie pan o to z takim niepokojem?

— Więc pan udzielał swego zezwolenia na jej małżeństwo?

— Ja! — zawołał doktor — miałbym zezwolić na jej małżeństwo? ależ nigdy w świecie. Przeciwnie, opierałem się temu ze wszystkich sił, opieram się dotychczas i nigdy się nie zgodzę.

— A jednak panna Joanna Bertin

w przeciągu miesiąca wychodzi za mąż za margrabiego de Montgerbois.

— To być nie może.

— Oto jest numer dziennika, w którym wymieniony jest nawet dzień ślubu.

Doktor przebiegł wzrokiem miejsce zakreślone czerwonym ołówkiem.

— Jestto wiadomość pewna, numer ten bowiem dostalem od barona de Maternes, którego margrabia prosił na świadka.

— Ależ to jest nikczemność! — zawołał doktor oburzony. — To jest okrucieństwo! Nigdy nie zezwolę na tę zbrodnię! Ależ ci ludzie to lotry! Oni chcą zabić to dziecko!

— Małżeństwo to wydało mi się tak dziwnem, iż od razu przyszła mi myśl, że postanowione zostało bez wiedzy pańskiej. Nie omyliłem się... Dobrzem uczynił uprzedzając o niem.

— Dziękuję panu... Joanna nie jest jeszcze wyleczona... Niedawno chcieli mnie oni przekonać, że jest już zdrową, ale to im się nie udało. Więc chcą iść na przebój! Co za niegodziwość! Matka wie, że córka jej jest obłąkaną i mimo to wydaje ją za mąż! A ten margrabia egzotyczny, pragnący przyspieszenia ślubu! Czyżby przypadkiem kasa banku była już pustą?

— Prawie pustą — odrzekł adwokat.

— Więc w tem jest rozwiązanie zagadki. Ale nie z tego nie będzie! Joanna kocha Jakóba Varlaya... Szlachetne te serca stworzone są dla siebie... Pan,

kochany adwokacie, powróć nam niesprawiedliwie potępionego Jakóba... ja wrócę zdrowie Joannie, skoro tylko on zostanie uwolnionym.

— Będzie to słuszną nagrodą za cierpienia jego.

— Oddać Joannę w szpony tego sepa, byłoby to samo co zabić ją. Serdecznie dziękuję panu za powiadomienie mnie o tem. Zagrzebany w książkach, możebyś się dowiedział dopiero wtedy, gdy nie byłoby można już przeszkodzić. Idę natychmiast do nich. Nie lękam się piorunów pani Bertin.

W wili spodziewano się bezwzględnie wizyty doktora, gdyż i wdowa po bankierze i margrabia, spostrzegłszy go, nie zdziwili się wcale.

Przybył oburzony, wściekły. Przyjęto go z największą uprzejmością i spokojem. Margrabia, obawiając się jakiego wybuchu swej przyszłej teściowej, nie dał jej mówić i sam rozpoczął rozmowę.

— Doktor przybył zapewne zobaczyć moją narzeczoną? — zapytał tonem obojętnym. — Wszak prawda, ma się zupełnie dobrze?

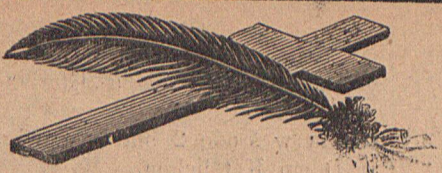
— Tak pan uważa?

— Naturalnie. Joanna w zupełności odzyskała rozum.

— Tak się panu zdaje.

— Nie tylko mnie, ale jej matce, bratu i wszystkim otaczającym ją osobom. Spóźniłem się, gdyż powinienem był już dawniej, za tak troskliwe pielegnowanie Joanny i wyleczenie jej złożyć panu dowód mej wdzięczności.

1 dzień są do nabycia.



Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i teść s. p.

Ignacy Dąbkiewicz

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 3 z domu żałoby ulica Młyńska 4. Osobnych wiadomości nie wysła. Ciężko strapiona rodzina.

Bardzo ładnie, uroczysto, bo w pośród królewskich lasów — a nadto w bezpośredniej bliskości miasta Bydgoszczy — nader korzystnie położony

Folwarczek

jest do nabycia. Obszaru 300 mórg, w tem 40 mórg łąki i 5 mórg lasu. Ziemia bardzo dobra a tak samo i łąki. Położenie bardzo korzystne bo z Bydgoszczy szosa aż na miejsce zaledwie 30 minut. Budynek wszystkie masyw i w porządku. Dwór o 8 pokojach wcale ładny i wygodny, leży w parku. Rzadko piękne polowanie. Całość przedstawia się po pańsku. Cena jeżeli zaraz już ostatecznie 100.000 M. Zaliczki 45.000 M.

Laskawe oferty upr. się pod lit. W. Sz. do Eksped. „Pracy” w Poznaniu, ul. Rycerska nr. 38.

Olśniewająco biała bielizna

osięga się przez 3993



Dr. Thompson'a
proszek mydlany

Wszędzie do nabycia.

Tani pensjonat w Poznaniu

Ażeby umożliwić panienkom naukę we wszystkich zawodach otwieramy z dniem 1-go września br. przy ul. Długiej nr. 13 II piętro narożnik ulicy Półwiejskiej

tani pensjonat dla panien.

Przyjmujemy na stancję wraz z stołowaniem panienki pracujące już samodzielnie lub też chcące się kształcić w jakimkolwiek zawodzie. Stancja wraz z stołowaniem 25 mk. mies. Zapewniając dobre odżywienie uprzejme obejście i prawdziwie macierzyńską opiekę. Prosimy o poparcie. Zgłoszenia przyjmujemy już teraz.

Weronika Ussorowska Jadwiga z Ussorowskich Tomida.

Bardzo tanio

Tylko dla sprzedających z drugiej ręki!

Wielka partja miękkich i sztywnych

kapeluszy męzkich

jako też

czapek

dla panów i chłopców, bardzo odpowiednich na Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.

N. Schneldemühl, Berlin C.

Neue Friedrichstr. 81.

Bardzo tanio!

Restauracja

W Poznaniu, dobrze prosperująca z powodu objęcia innego interesu tanio do sprzedania. Oferty pod nr. 4382 do ekspedycji Wielkop. pod nr. 4387.

Destylacja

w Poznaniu jest do objęcia dla choroby właśc. od 1 października, dzierżawa tania, potrzebne 1500 marek. Oferty upraszam do ekspedycji Wielkop. pod nr. 4387.

Handel wiktualny

z maglą jest z pow. osiedlenia się na wsi każdego czasu przy ul. Półwiejskiej do nabycia. Zgłosz. Fr. Losiak, ul. Bramkowa 7.

Proszę żądać wszędzie:

Pierniki Markiewicza

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuicka 5 przy Farze. Tel. 207.

Ischler Rohstoff- und Absatzvereln M. G. m. b. H.

Wróciłem

Dr. STASIŃSKI
okulista 4393

Poznań ul. Wilhelmowska nr. 17.

Gospodarstwo

w pobliżu Głogowy (Gross-Glogau) przeszło 16 hektarów dobrej ziemi w tem 6 mg. dwukośnych łąk w wielkiej katolickiej wsi, gdzie kościół i szkoła, w pobliżu kolei fabryki cukru i mleczarni z pełnem żniwem wszystko szosowane jest zaraz na sprzedaż. Agencji nie wykluczeni. Kto? powie eksp. Wielkop. pod nr. 4386.

Poszukuje się kupna interesu węgl.

Zgłoszenia pisemne przyjmuję eksped. Wielkop. pod nr. 4394.

Biegła hafciarka
potrzebna natychmiast 4396

Sosińska, Wielkie Garbary nr. 12.

Na pański stół
COLA likier ziółkowy

najpyszniejszy stół. Żoładkowy likier

znakomitego smaku, przyrządzony z najszlachetniejszych, najdroższych, aromatycznych ziół z dodatkiem COLA.

COLA jest najwybitniejszej, orzeźwiającej, nerwy uspokajającej, działającej, pobudza apetyt oraz funkcję żołądka i przewyższa skutki nieraz za obfitych straw stołowych.

Cena za 1 litr i pół litr. butelki 5,00 i 3,00 M. franko.

Aug. Lieske,
Dresden A. 19. 4371
Augsburgerstrasse No. 54.

Kawaler, 30 lat, z zawodu leśnik, dla braku znajom. pań szuka

żony

Panny uczciwe i mające zamiar wyjść za leśnika, zechcą łaskawe swe oferty nadesłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 4375.

Z powodu zmiany stosunków familij. jest dobrze zaprowadzony

interes rzeźnicki

zaraz lub od 1 paźdz. 08. na sprzedaż, oddalony 20 min. od Poznania. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 4318.

Do wynajęcia: **Wiedeńska 10**

narożnik pl. Piotra 4223

mały skład z pokojem i kuchnią 2 frontowe pokoje na biuro itp.

Zgł. biuro Szumana tamże.

Potrzebni od października: **Rządca kawał.** na 1000 mk.

Ogrodnik żon. do oranż. na 400 mk. i dep. **Służący-strzelec** kawal. na 300 mk. i stołowe.

Kucharz kawal. na 600—700 mk. **Ogrodnik kaw. Pisarz** gosp. na 500 mk. **Nauczycielka** egz. na 700 mk. tylko do 1 chłopca. 4391

Pośred. posad „Stellenvermittler” **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

(Zaraz potrz. pisarz gosp. na osobną wieś).

Ogrodnik

żonaty z małą rodziną w sile wieku od 1. 10. 1908. lub później. **St. Domański,** Wąbrzeźno (Briesen Westpr.) 4345

1 Leśniczy 4379

uczony kultury leśnej, 1 boro- wy uczony, szukają miej- sca tu w Polsce lub Austrii.

A. Gendaszek, leśnik Żerkow Kr. Jarotschin.

Stróżka 4381

porządna i pracowita od 1 października potrz., bliższych wiadom. ul. Wiktoryi 11 w podwórzu part. pomiędzy godz. 6 a 7.

Ucznia

z porządną rodziną i dobrem wykształceniem szkolnym i

subiekta

który naukę ukończył z dobrem poleceniem przyjmie zaraz lub od 1. 10. 08. 4389

Bronisław Niedbalski, Inowrocław,

handel kolonialny, win i cygar.

Całkowita Wyprzedaż
Tapet i Linoleum

z powodu zwinięcia tego oddziału 4402

po każdej możliwej cenie

W. HAHN

Telefon 1924. **Poznań 55 Rynek** Telefon 1924.

Dobre książki po niższych cenach!

Betkowski, Gratulant kompletny 0,25 mk. **Birkowski,** Kazania obozowe o Bogarodz. 0,50. **Birkowski,** Kazania przygodne i pogrzebowe 0,60. **Bochomolec,** Życie Jerzego Ossolińskiego 0,80. **Czacki,** O żydach i karaitach 0,50. **Czacki,** O literwskich i polskich prawach 1,00. **Czartoryski,** Myśli o pismach polskich 0,30. **Dorochostajski,** Księga o koniach 0,60. **Dębołęcki,** Pamiętniki o lissowskich 0,30. **Górnicki,** Dworzani polski 0,70. **Górnicki,** Pisma prozaiczne 0,70. **Golebiowski,** Ubiory w polsce 0,50. **Grabowski,** Zdanie syna koronnego 0,20. **Grabowski,** Osada polska 0,20. **Grochowski,** Poezje i inne pisma 1,00. **Gwagnin,** Z kroniki sarmacji europejskiej 0,70. **Hoffmanowa** — **Tańska,** Pamiętniki 3 tomy 1,00. **Hoffmanowa** — **Tańska,** O powinnościach kobiety 3 tomy 1,00. **Jagodyński,** Poezje 0,20. **Karpinski,** Dzieła 3 tomy 1,50. **Klonowicz,** Pisma polit. polskie 0,50. **Kochowski,** Pisma wierszem i prozą 3 tomy 1,50. **Konfederacja** lwowska 0,20. **Krasicki,** Pan podstoli 0,50. **Kraszewski,** Podróże polskie do Turcji 0,20. **Kraszewski,** Historia Czarnieckiego 0,40. **Krótkie rzeczy** ze strony wolności 0,60. **Lelewel,** Wykład dziejów powszechnych 3 t. 2,00. **Ligieja,** Pisma 0,20. **Leszczyński,** Głos wolny wolność ubezpieczaj. 0,40. **Malecki,** Wybór mów staropol. i świeckich 0,50. **Miaskowski,** Zbiór rymów 0,50. **Mochnacki,** Pisma rozmaite 2 tomy 1,00. **Naruszewicz,** Żywot Chodkiewicza 1,00. **Niemcewicz,** Panowanie Zygmunta III 1,20. **Naruszewicz,** Germania Tacyta 0,20. **Obłęzenie,** Saragossy 0,20. **Okolski,** Dyaryusz 0,40. **Olizarowski,** Bruno (romans) 0,50. **Ostroróg,** Myślistwo 0,20. **Orzechowski,** Dyalog 0,50. **Panowanie,** Wależusza i Batoro 0,70. **Pobujan,** Badania krytyczne 5 tomów 3,00. **Ponętowski,** Komentarz rzeczy pol. sejmowych 0,20. **Presiowski,** O sejmach 0,20. **Pruszyk,** Klejnoty i kościół 0,50. **Rej,** Żywot człowieka poczciwego 0,70. **Robert,** Djabel i o Sam. Zborowskim 2 opow. 0,30. **Skrupul,** Bez skrupułu w polsce 0,20. **Skarbek,** Pamiętniki Seglasy 0,70. **Śniadecki,** Żywoty uczonych polaków 0,30. **Starowski,** Dwór cesarza tureckiego 0,20. **Starowski,** Prawy rycerz 0,20. **Starowski,** Pisma 0,50. **Staszic,** Uwagi nad życiem Zamojskiego 0,50. **Surowiecki,** Dzieła 1,00. **Święcki,** Opis starożytności polskiej 0,70. **Szarzyński,** Poezje 0,20. **Tarnowski,** Dzieła 0,20. **Twardowski,** Poezje 0,30. **Ustawy** prawa ziemskiego polskiego 0,30. **Uwagi** nad życiem Zamojskiego 0,40. **Warszewicki,** Dwie mowy pogrzebowe 0,20. **Wereszczyński,** Pisma moralne 0,40. **Wereszczyński,** Pisma polityczne 0,50. **Wianek** powieści dla ludu 0,30. **Zaluski,** Wspom. o pułku pol. Napol. I 0,70. **Zamojski,** Życie 0,40. **Zbylitowski,** Poezje 0,40. **Żywot** Adolfa Januszkiewicza i jego listy 1,00.

JÓZEF JOŁOWICZ, Antykwariat Poznań Stary Rynek 4.

Nieprześcigniony jest

Persil

gwarantowany
nieszkodliwy
bez klorku
bez tarsia

zupelnie
bezpieczny
bezdeski do prania
bez szorowania

najmodniejszy środek do prania stosowany do każdej metody prania

Henkel & Spt, Düsseldorf

do nabycia po wszystkich składach drogerijnych i kolonialnych

oraz handlach mydła.

3817

Reczny wózek

na resorach jest tanio na sprzed. **Leon Tomkiewicz,** ul. Wrocławska 15. 4385

Poszukuję od 1 stycznia 1909 żonatego 4370

Kowala,

forczpana

oraz kilka rodzin

roboczych z zaciężnikami

kobiety nie potrzebują doie.

Dom. Tannenrode

p. Doruchow. Kr. Schildberg.

Potrzebni od października br. **Gospodynie** do dwor. i księdza.

Gospodyn na osobny folwark z gotowaniem tylko dla urzędni- ka na wysoką pensję. **Kucharki** do dworu. **Panny służące** **Praczk.** **Pokojuwe.** **Pia- stunki** do dzieci. **Bony.**

Pośred. posad „Stellenvermittler” **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Zdolnych

ślusarzy

na macbiay różnicze

przyjmie zaraz

H. Cegielski,

Tow. Akc. 4401

fabryka maszyn

Poznań, ul. Strzelecka 14.

Potrzebne są zaraz i od października: 4 gospodynie i hrab. majątku. **Pisarz gosp.**

Elekta do hr. majątku. **Panna** na służbę ze zyciem. 2 młod. **służących,** 1 do chorego pana. **Forczpan** kaw. do hr. dworu. **Familia** do parow. pluga.

Pośrednik posad 4395

Stefan Chelmecki

Poznań, plac Wilhelmowski 17 I p.

Trzeźwy 4400

stróż domowy

bezdzienny potrzebny

ulica Kwiatowa nr. 2.

Panna

do krawieczyzny oraz uczen- nica potrzebna zaraz. 4388

Pniowska pl. Wilhelmowski 17.

Ucznia

lub 4392

wolontariusza

do kanteru i składu z odpowied- niami wiadomościami szkolnymi

przyjmie

Firma T. otmianowski,

ul. Nowa 7/8.

Zdolny przykrawacz

znajdzie stale miejsce od 1-go października br. w hurtownym in- terese konfekcji męskiej. Oferty do eksp. Wielkop. pod nr. 4179.

Ucznia

do handlu delikatesow i towa- rów kolonialnych poszukuje.

T. Bielawski, Pleszew,

Rynek. 4374

UCZEŃ

z lepszym wykształceniem szkol- nem potrzebny zaraz lub od 1-go października 1908. 4369.

St. Budnikowski, Olornik,

handel korzeniny, win, delikatesow i destylacja.

W mieście powiat. 14 tys. mieszk. w Księstw. Pozn. gdzie sąd, gim- nazjum, szkoła żeńska i wojsko w ożywionej ulicy przy rynku jest

restauracja

połączona z hotelem i wy- szynkiem z pow. choroby zaraz na sprzedaż, wpłaty 15 tys. mk. Zgł. **R. Baranowski** Ostrów.

MAK

biały i niebieski kupuje placąc najwyższe ceny i proszę o opró- bowane oferty z podaniem ilości.

Adam Jachimowicz,

Poznań (Posen) Telefon 202.

Skład nasion. 4241

nienstepujące w niczem
wyrobom obcym.

Spółka stolarska

Poznań, tylko Jezuicka 5 przy Farze. Tel. 207.

połącza **meble**

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lauręowski w Poznaniu.